

Czy zbliża się zapowiadany koniec czasów?

14 marca 2010

Data 21.12.2012 jest już od długiego czasu tematem globalnej dyskusji, od rodzinnych kręgów, poprzez pisarzy i publicystów, aż po grupy poważnych naukowców. Temat końca świata, jakkolwiek mielibyśmy go rozumieć, stał się ikoną dzisiejszych – szalonych czasów, aktualnie jednym z najpopularniejszych i... najbardziej dochodowych tematów na świecie.

Znany już większości z Was – Patryk Gerył, autor książki „Proroctwo Oriona na rok 2012”, rozpoczął budowę osady w Afryce, w miejscu gdzie według niego człowiek, w przypadku globalnego kataklizmu, ma największe szanse na przeżycie. Pan Gerył wydał też przy okazji książkę „Jak przeżyć kataklizm 2012”, która uzasadnia jego działania oraz pomaga mu w sprzedaży miejsc w jego afrykańskiej osadzie.

Roland Emmerich stworzył film „2012”, w którym ukazuje wizję podobną do tej z książki Geryła. Film ten stał się już hitem, zanim jeszcze wszedł na ekrany kin. Internet aż huczy na ten sam temat. Hasło 2012 wpisane w przeglądarkę Google, wyświetla aktualnie 261 milionów pozycji! Powstało tyle, często diametralnie różniących się od siebie teorii końca świata, że człowiek nie jest już w stanie się w tym wszystkim połapać.

Przy tak ogromnym zainteresowaniu, jest to więc na pewno jeden z najatrakcyjniejszych tematów dla wszystkich tych, którzy szukają wszelakich źródeł zysku i sławy. Dlatego też coraz trudniej jest oddzielić przysłowiowe ziarno od plew i na pewno można dostać zawrotu głowy od mnogości krążących po świecie teorii, dotyczących potencjalnych zagrożeń.

Nie chcemy przyłączać się do dyskusji – kto ma rację a kto nie: przeciwnicy, czy też zwolennicy teorii zbliżającego się, lecz jak różnie jednak rozumianego końca świata. Nikt tak

naprawdę nie wie, co przyniosą nam najbliższe lata.

Powodów do niepokoju o losy świata jest jednak wystarczająco dużo, aby zwolennicy nadchodzącego końca świata mogli z powodzeniem kontynuować swoją działalność. Od polityki, i ekonomii poprzez katastrofy naturalne na ziemi, dziwne zjawiska w kosmosie, aż po religię.

My zajmiemy się tutaj tylko jednym z tych tematów, którego media nie mogą wprawdzie ostatecznie całkowicie przemilczeć, lecz z jakichś powodów jest on wyraźnie traktowany „po macoszemu”: Trzęsienia ziemi!

Niektórzy z Was pewnie zastanawiają się, dlaczego ostatecznie tak dużo uwagi poświęcamy właśnie trzęsieniom ziemi. Mamy ku temu bardzo ważny powód.

Trzęsienia ziemi istniały od zawsze, będąc wynikiem ciągłego ruchu płyt tektonicznych jak i aktywności wulkanicznej na naszej planecie. Nigdy jednak, w znanej nam historii, ich występowanie nie było tak bardzo nasilone, jak w ostatnich kilku latach. Niestety, nie tylko ilość katastrofalnych trzęsień ziemi wzrasta.

Aktualnie mamy do czynienia z dramatycznym wzrostem ilości różnego typu katastrof naturalnych w świecie. Według Dyrektora Instytutu CRED w Genewie sytuacja stała się wręcz dramatyczna. W pełni podzielamy jego zdanie. Według wyliczeń CRED ilość katastrof naturalnych zwiększyła się, tylko na przestrzeni ostatnich 20 lat o 233%, z czego grubo ponad połowę (60%) stanowi wzrost ilości katastroficznych trzęsień ziemi!

„Trzęsienia ziemi są w ostatnim dziesięcioleciu najniebezpieczniejszym dla człowieka, naturalnym żywiołem i wciąż stanowią najpoważniejsze zagrożenie dla ludzkości, której większa część zamieszkuje tereny położone na złączeniach płyt kontynentalnych” – oświadczyła Margareta Wahlström, reprezentantka Sekretarza Generalnego ONZ, ds. redukcji ryzyka wynikającego z naturalnych zagrożeń.

Według wyliczeń CRED, tylko w ostatnim dziesięcioleciu (do końca roku 2009) 3852 katastrofy naturalne pociągnęły za sobą 780 tys. ofiar śmiertelnych, 2 miliardy poszkodowanych oraz szkody rzędu 960 miliardów dolarów!

Poniższy grafik pokazuje wzrost ilości naturalnych katastrof na ziemi, w latach 1952-2009. Jest on w naszym mniemaniu wystarczająco wymowny:

Jesteśmy w posiadaniu wystarczająco przekonujących informacji, aby stwierdzić iż z naszą planetą dzieje się coś niezwykłego i dramatycznego. Roboczo nazywamy to „przebudzaniem się ziemi”. W tym kontekście ostatnie, wyżej wymienione wydarzenia nabierają całkowicie nowego wymiaru.

Przyjrzyjcie się uważnie na poniższemu grafikowi, który przedstawia ilość najbardziej destruktywnych trzęsień ziemi, o sile od 6 do 8 stopni w skali Richtera, licząc od roku 1900 do roku 2008:

Czyż wyżej wykazany wzrost nie jest co najmniej zastanawiający?

Pytania nasuwają się tutaj same:

Jakie mogą być lub są tego przyczyny?

Jak będzie wyglądał grafik w nadchodzących miesiącach i latach?

Właśnie ! Co budzi nasz niepokój to fakt, iż w ostatnich miesiącach tempo wzrostu ilości katastrof naturalnych dramatycznie rośnie. Wciąż jeszcze mamy do czynienia z niespotykaną ostrą zimą oraz różnymi niespotykanymi dotąd anomaliami pogodowymi, które to nieustannie zbierają swoje śmiertelne żniwo i powodują przeogromne straty materialne. Dla przykładu w USA zima spowodowała praktyczny paraliż w gospodarce przeważającej większości kraju, a pierwsze tygodnie

sezonu na tornada okazały się rekordowe jeśli chodzi o ich ilość.

Najpoważniejszym problemem jednak okazują się wciąż trzęsienia ziemi.

W ciągu zaledwie pierwszych 2 miesięcy tego roku mieliśmy do czynienia z 2 gigantycznymi seriami trzęsień ziemi, które z różnych względów były ważne dla świata. Jedno z nich, na Haiti, pociągnęło za sobą ponad 200 tysięcy ofiar śmiertelnych i doprowadziło do zapaści całego kraju, a drugie okazało się tak silne, że wpłynęło na destabilizację płyty całego kontynentu południowoamerykańskiego. Silne trzęsienia ziemi w tym rejonie nie ustają, choć minęły już 2 tygodnie, a nowych, nie mniej silnych, wciąż przybywa.

Dla przykładu, w ostatnich dniach mocno uaktywnił się też region Alaski i Falklandów, gdzie wstrząsy są coraz częstsze i coraz silniejsze (patrz przykład poniżej).

Tylko w dniu wczorajszym na ziemi wystąpiło ponad 20 trzęsień ziemi o sile powyżej 5 stopni w skali Richtera, a 2 najsilniejsze z nich miały moc 7,2 w skali Richtera.

Poniższe zestawienie uwzględnia tylko 8 godzinny przedział czasowy:

Dla porównania, tylko do 11 marca tego roku, ziemi trzęsła się już ponad 600 razy z siłą powyżej 5 stopni w skali Richtera, kiedy to średnia roczna w ostatnim, najdramatyczniejszym przecieź w ciągu ostatnich 100 lat dziesięcioleciu, wynosiła 1702 trzęsienia ziemi, w skali od 5 do 9,9 stopni Richtera, a to oznacza wprost porażający wzrost o 300%.

Przyjrzyjmy się jeszcze poniższym grafikom, pokazującym wzrost trzęsień ziemi i ilości ofiar śmiertelnych, w ostatnim 30-leciu:

Jak widać w najwyższym grafiku, ilość katastroficznych w skutkach trzęsień ziemi (powyżej 8 stopni w skali Richtera), w ostatnim 10-leciu dramatycznie wzrosła. To samo tyczy się ilości ofiar trzęsień ziemi. Jednakże już tylko w pierwszych 2 miesiącach tego roku mieliśmy do czynienia z co najmniej 12 trzęsieniami ziemi o sile ponad 7 stopni w skali Richtera, co już teraz stanowi prawie 200% średniej rocznej z ostatnich 30 lat!

Podsumujmy wszystko powyższe:

- ilość katastrof naturalnych zwiększyła się na przestrzeni tylko ostatnich 20 lat o 233%,
- ilość trzęsień ziemi, w ciągu ostatnich 10 lat ogromnie wzrosła, przy czym najbardziej ilość tych najbardziej destruktywnych,
- niepokojące w tym wszystkim jest przede wszystkim to, że trend wzrostowy wciąż się utrzymuje,
- rok 2010 już tylko w pierwszych 2 miesiącach okazuje się rekordowy, tak pod względem ogólnej ilości katastrof naturalnych, jak i w ilości trzęsień ziemi, w tym tych katastroficznych.

Sytuacja jest więc dramatyczna i nie wróży nam nic dobrego na najbliższą przyszłość.

My, poza dość ograniczonymi wiadomościami w mediach, jeszcze tego nie odczuwamy, ponieważ oprócz południowych terenów Europy, położeni jesteśmy na względnie spokojnej części płyty kontynentalnej. To jednak może ulec zmianie.

Jak już pisaliśmy w naszym artykule „Fala trzęsień ziemi”, naukowcy obawiają się gigantycznego trzęsienia ziemi w rejonie Karpatów, które mogło by być odczuwalne w promieniu setek kilometrów od jego epicentrum i zdestabilizować geologicznie region. Sprawa ta stała się tak głośna, że w kilku miastach

Ukrainy ludzie wylegli na ulice i mimo panującej zimy, zamierzali nocować w samochodach, w obawie przed zbliżającym się według nich trzęsieniem.

Jak dotychczas żaden z naukowców nie odważa się publicznie wypowiadać na temat możliwych przyczyn tak ogromnego wzrostu ilości, przede wszystkim tych silnych trzęsień ziemi, a przyczyn może być wiele.

Mogą to być zmiany układu sił w układzie słonecznym, wpływ słońca, zmiany w jądrze ziemi, ale także działalność programu HAARP, którego rozruch nastąpił w latach 90-tych i który jest ostatnio intensywnie wykorzystywany.

Jak już wspomnieliśmy, zmieniło się, a raczej zanikło pole magnetyczne słońca, które chroniło ziemię przed promieniowaniem kosmicznym. Słabnie też pole magnetyczne ziemi. To wszystko może być powiązane z aktualnym wzrostem ilości trzęsień ziemi na naszej planecie. Istnieją też teorie mówiące o zmianach częstotliwości drgań ziemi, co miało by być powiązane z galaktycznym wpływem na ziemię. Mniej lub bardziej wiarygodnych teorii i możliwości jest dużo, lecz jak na razie żaden z naukowców nie odważył się zaprezentować własnej i przy tym w miarę wiarygodnej.

Jest więc czego się obawiać, nawet gdyby kataklizmy te nie dotknęły bezpośrednio Polski, to ponieważ mogą one doprowadzić do destabilizacji i tak mocno już napiętej sytuacji politycznej i gospodarczej w świecie, mogą przez to doprowadzić też do konfliktów i zmian, które wcześniej czy później dotknęły by i Polaków.

Wszyscy głoszący nadchodzący koniec czasów mają przy tym doskonałe argumenty w rękach, ponieważ z każdej strony mogą sięgać po dowody spełniania się przepowiedni i zapowiedzi biblijnych. Sytuacji tej na pewno nie poprawia fakt iż w Jerozolimie gotowe są już plany budowy Wielkiej Świątyni, która według zapowiedzi proroków ma zostać odbudowana u końca

czasów, ani też wypowiedź głównego Egzorcysty Watykanu, który z pełnym przekonaniem twierdzi, iż w samym sercu Watykanu działa Szatan. Można by tutaj dołożyć głoszone aktualnie przez Islam rychłe nadejście Mahdiego (Mesjasza). Prezydent Iranu – Mahmud Ahmadineżad opiera wręcz politykę swojego kraju o to właśnie proroctwo, zawierając coraz więcej sojuszy z innymi krajami arabskimi i ignorując świat zachodni.

Prawda o tym, co się aktualnie dzieje i co nas czeka w najbliższym czasie, gdzieś tam jest i czeka na ujawnienie. To, że znaleźliśmy się w krytycznym punkcie dziejów świata, wydaje się jednak nie ulegać wątpliwości.

Na podstawie: standeyo.com, TheTrumpet, maxinews.co.uk, english.sina.com, preventionweb.net, johnstonsarchive.net, worldacademy.org, bobperson.spaces.live.com, onet.pl

Źródło: [Globalna Świadomość](#)